

położenia, w które go wtrąciły okoliczności.

Był on jednym z twórców t. zw. Legionu wschodniego, który w dniu 29 sierpnia 1914 r. wyruszył ze Lwowa na walkę za ołoczwę.

Kiedy intrzygi partynie doprowadziły do rozwiązania i rozbitcia tej organizacji, pułkownik Haller pozostał na stanowisku z garstką wiernych i obiał dowództwo 1 batalionu 3 pułku piechoty. Od 18 października brał udział w morderczych walkach 2 brygady w Karnatach Wschodnich, broniąc wojsła na Węgry zrazu jako komendant samodzielnej grupy, składającej się z 2 i pół batal. piechoty i baterii i plutonu kawalerii. Dowodząc tym oddziałem pułk. Haller bronił Zielonej i Rafałowej, staczając szereg bitew pomyślnych pod Pasieczną, Zieloną, Rafałową, Maksymem i wielu innych.

Na wiosnę 1915 roku wyruszył na Besarabię, a kiedy nastąpiło połączenie 2 brygady z 1 na na Wołyń w jesieni 1915 roku brał czynny udział w walkach nad Styrem w ciągu 1915 i 1916 r., dorzucając niejednemu czyn żołnierski do dobrze już zasłużonej sławy.

Pod kątem chwili,

O sztyldy.

Związek miast Królestwa Polskiego nadesłał Łódzkim władzom municypalnym projekt usunięcia zbyt wielkich i szpetnych sztyldów, reklam i znaków ulicznych. W myśl projektu parter i antresole mogą być zajęte przez sztyldy natwiecej na powierzchni 50 proc.; pierwsze piętro — 25 proc. (po odliczeniu powierzchni otworów), na wyższych piętrach są niedozwolone. Reklamy na zewnętrznych ścianach domów, zamieszkałych wyłącznie przez zakłady handlowe, handlowo-przemysłowe w górnych piętrach — do 50 proc. powierzchni. W drodze wyjątku mogą być dozwolone reklamy na dachach. Napisy mogą być w innych językach, lecz w polskim obowiązująco. Za napisy z błędami ortograficznymi nakładana będzie kara do 20 marek, o ile w przeciągu miesiąca błędy nie będą poprawione.

Projekt ten wprowadzono już w stolicy naszej z dodatkiem w postaci podatku od sztyldów.

Oczywiście, na zarządzeniu tem zyskał znacznie estetyczny wygląd miasta, gdyż nawet z miejsc dozwolonych w celu uchylecia się od po-

datku przedsiębiorcy pousuwali wiele sztyldów, zwłaszcza większych rozmiarów. W tak wysokim stopniu unatrzone domy na Nalawkach i w innych dzielnicach żydowskich ogłoszone zostały z bliska 69 proc. jaszkrawych i nieestetycznych „wywielek” żydowskich.

I u nas w Łodzi — wiadomo powszechnie — roi się na domach, zwłaszcza żydowskich dzielnic, ul. Główniej, Piotrkowskiej, Starego miasta i t. d. od zbyt wielkich sztyldów, brudnych i pełnych błędów ortograficznych, lub dziwacznych „figur”.

Wprowadzenie w życie powyższego projektu o sztyldach zmieniłoby do niepoznania obrzydliwy wprost wygląd dzielnic żydowskich, a i wogóle nadałoby miastu ładniejsze oblicze.

Tymczasowo Rada miejska ograniczyła się na „przyłączeniu komunikatu związku miast do wiadomości”, lecz zapewne władze municypalne zajmą się projektem w sprawie sztyldów poważnie, tembardziej, że ewentualne wprowadzenie podatku sztyldowego przysporzyłoby miastu funduszy.

M. Skielcz.

Kronika

— **Dzień jeńca.** Wczorajszy znaczek na jeńców wojennych udał się w zupełności. Już około południa trwająca przez całą noc wichura z deszczem ustala, umożliwiając ruch uliczny, kwesiarze poczeli też skrętniej uwić się po ulicach, zbierając do puszek obfite żniwo.

W godzinach popołudniowych odbył się na rzecz kwesty podwieczorek w cukierni Szaniawskiego przy zbiegu Nawrot i Piotrkowskiej, cieszący się również dużym powodzeniem.

— **Obchód rocznicy śmierci gen. Dąbrowskiego w szkołach.** Wydział szkolnictwa postanowił zakupić dla każdej ze szkół miejskich portret gen. Dąbrowskiego, oraz broszurkę, napisaną przez prof. Henryka Mościckiego.

Program obchodu w szkołach miejskich opracowany zostanie przez inspektora szkolnego okręgu m. Łodzi.

— **Pomnik Staszica.** Wbrew obiegiącym pogłoskom, jakoby Stowarzyszenie techników polskich odstąpiło od zamiaru wystawienia w parku przy ul. Dzielnej popiersia Staszica, wykutego z granitu, wyłożona w tym celu przez Stowarzy-

szanie komisja budowy przystąpi do zrealizowania tego projektu już w czerwcu.

Poniesie umieszczone zostanie na górze, w prawej stronie ogrodu i przyczyni się wielce do tego ozdoby.

— **Kursy wakacyjne dla nauczycieli.** Na wniosek inspektora szkolnictwa postanowił delegować 6 nauczycieli łódzkich na 5-tygodniowe kursy wakacyjne w Warszawie, które mają być uruchomione przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w celu wyszkolenia odpowiednich nauczycieli dla kursów dla terminatorów. Na subsydia wyznaczono sumę 900 mk.

— **Ze związku kółek włościańskich.** Onegdaj, w sali Stow. techników odbyło się organizacyjne zebranie delegatów kółek włościańskich w celu utworzenia oddziału związku Kółek okręgu łódzko-łasko-brzezińskiego.

Zebranie zagał p. Kochanowski z Bedonia, którego też powołano na przewodniczącego. Zebrani jednogłośnie postanowili wybrać zarząd i komisję rewizyjną, aby w jaknajkrótszym czasie rozpoczęta została prawidłowa działalność oddziału.

Z wyborów za pomocą tajnego głosowania powołano do zarządu: pp. Kochanowskiego z Bedonia, Stolarskiego, ks. Kaczorowskiego — prob. ze Skoszew, Kozikowskiego z Tomaszowa, Maruska z Jankowa, Rakowskiego z Chotnow. Mieszka z Czarnocina Stegłińskiego z Beldowa i F. Plocka z Retkini i do komisji rewizyjnej — pp. Klimka z Retkini, Łubczyka z Tychowa, Stan. Wrone z Retkini i Furmańczyka z Bedonia.

Pierwsze zebranie członków zarządu wyznaczono na 7 czerwca o godz. 11 rano w biurze w Tow. rolniczego ul. Andrzeja 4.

— **Stypendia Wydziału szkolnego.** Wydział szkolny postanowił wyznaczyć dwa stypendia w wysokości 1000 mk. każde dla instruktorów w dziale robót ręcznych. Wybrani przez inspektora szkolnego nauczyciele, względnie nauczycielki, delegowani będą na jednoroczne studia w instytucji robót ręcznych lub na kursa, istniejące przy szkole im. Karola Szlenkera w Warszawie.

— **O kurs rubla.** Ministerium finansów polskich zajmuje się ustaleniem kursu rubla w Królestwie. W naradach w tym przedmiocie biorą udział poza przedstawicielami rządu delegaci kupiectwa, giełdy i t. d.

Istnieje szereg projektów, między innymi projektowane jest ustalenie kursu następującego: 180 mk. = 100 rb., jednakże projekt ten nie znajduje, zdaje się, oparcia. Drugi projekt przewiduje zmianę prawa z 26 kwietnia może 1917 r. w tym sensie, iż połowa należności może być spłacana w markach, połowa zaś w rublach.

Postanowienie ostateczne ministerium finansów w tej kwestii ma być w niedłukwiei przyszłości przedstawione do zatwierdzenia wyższemu władzom.

— **Komisja zakupów.** Na polecenie posiedzeniu wydziału szkolnictwa przyjęto projekt regulaminu komisji zakupów. W myśl tego regulaminu komisja jest organem pomocniczym wydziału szkolnictwa i zajmuje się: 1) sprawdzaniem wpływających do wydziału zapotrzebowań na sprzęty i utensylia szkolne, pomoce naukowe, 2) zakupem podręczników szkolnych, zeszytów itp. dla dzieci biednych, 3) zakupem sprzętów i materiałów, potrzebnych do utrzymania czystości w szkołach, 5) sprawdzaniem wpływających rachunków za dostawy.

Pozatem komisja zarządza składaniem pomocy naukowych wydziału, oraz prowadząc odpowiednią kontrolę wydatków, czuwa, aby odnośne pozycje budżetu, nie były przekraczane.

— **Boiska.** Wydział szkolnictwa postanowił uruchomić w miesiącach letnich t. zw. boiska, na których dzieci szkół miejskich będą odbywały ćwiczenia i zabawy pod kierownictwem odpowiednich instruktorów z grona nauczycieli szkolnych. — Proponowane jest uruchomienie takich boisk przynajmniej w 4 punktach miasta.

— **Posłowie niemieccy w Łodzi.** W czwartek i piątek bawiło w Łodzi sześciu niemieckich posłów parlamentarnych, którzy zwiedzili przedalną braci Zappów, zakłady akc. tow. I. K. Poznańskiego, oraz Bałuty.

Posłowie wyjechali z Łodzi w piątek o godz. 10-ej wiecz. Czterech z posłów tych należy w parlamencie do frakcji centrum, jeden do konserwatystów i jeden do frakcji niemieckiej.

— **Z wydziału szkolnictwa.** Wydział szkolnictwa uchwalił wysygnować sumę 3.000 mk. na zakup książek na nagrody dla najlepszych uczniów i uczenie szkół miejskich.

— **Zebranie prac. notariatu** Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu wła-

8) WŁADYSŁAW JEZIERSKI.

Zabobny naszego ludu.

„Jest chmura, która kiedy idzie, szum taki wzdaje. Prowadzi ją falownik — to taki nagi człowiek, z naszych niby ludzi, jeżeli się urodził w taki „zła, planetna”, godzinę. Falownik idzie czasem w póre i prowadzi burze. Raz szła fala tego, a prowadził ją falownik. A był na teidy w szynku taki, co znał się na planetach. Wszedł i zobaczył w chmurach falownika, więc wszedł do szynku, wziął dwa piwa, idzie na dwór i wola: „stól!” Z tego piwu fala stanęła, bo on kazał, a falownik: „Puść, bo liny pekała, bo nie utrzymam!”

— „Nie pódziesz, aż tu przydziesz i napiasz się piwa”. Przyzedł i napił się piwa.

— „Teraz idź, ale nie rób ludziom w tej wsi zlego bo mnie popamiętasz”. Więc poszedł falownik w lasy; tam woda zrobiła takie dziury, zniate, jakiej starzy nie pomną”. Opowiadał mi Józef Zajac, Podgórzycze, w Łeczyckiem.

że to te olbrzymy robią z mgieł kądziel, która przeda niewiasty przez wodników tonione; z tej przędzy robią wielkie płachty, które zszywała, napełniała wodą i ciągną po niebie. Planetników (falowników) niekiedy nazywają czarunami, albo czarownicami.

Planetnikiem, (gdzieindziej chmurnik, olbrzym) test nieden chłop we wsi, krył się jednak z tym przed drugimi, nawet przed swoją żoną. Gdy ma być słońce, opuszcza swą chałupę, porzuca gospodarstwo i do chmur idzie. Wraca po deszczu strudzony i zmoczony.

„Raz nekłopotił się sasiad ze sąsiadem, a jeden z nich był planetnikiem. Pockel no, ja ci coś zrobił rzecz swemu przeciwkowi planetnik. Otoczył dom swój i pole gałkami leszczyny i kazał swemu znajomemu, którego lubił, to samo zrobić.

— Wbij się, pada, na granicak swojego pola kielka gałzek leszczyny, bo za kwile będzie wielga bieda.

Potym ze wsi zniknął. Za chwilę spadł grad i wszystko na polu sąsiada wytlukł do izna, do fondytu (do szczytu), tylko pola planetnika i jego przyjaciela w niczym nie ucierpiały”. (K. Matyas, w Krakowskiem).

Z licznych baśni słowiańskich, oraz mnóstwa przesądów i zabobonów, mitolegdy dochodzą do wiosku, że czarownice (Baba Jaga, Stara Wiera, Jehera, Magera, Wierbaba i tp.) nie są niczym innym, — tylko antropo-

morfozą chmur zimowych, lub też deszczowych. Znacznie później dopiero czarownice przybrały postać kobiety; w czasach zamierzołych uosoby się tylko w chmurach, jako duchy niewidzialne, szkodliwe.

Z przeglądu wierzeń o czarownicach, taki podamy niżej, wyciągniemy wniosek, że powinniśmy w nich widzieć pozostałość z czasów pogańskich, późniejsze dodatki i ubarwienie z czasów chrześcijaństwa, aczkolwiek liczne i pełne wpływu, nie mogły zniweczyć całkiem rysów pierwotnych, a mianowicie śladów związku czarownic ze zjawiskiem przyrody. I tak, podania o doteniu krów przez czarownice mają związek z pierwotnym poglądem na deszcz, jako na mleko niebieskie, od krów niebieskich, chmur. Mamy ślady tych wierzeń dziś jeszcze w Wedach indyjskich, gdzie chmury przedstawiały się w postaci krów boga Indry, który, dołając je, puszczał na ziemię mleko w postaci deszczu. Różne jeszcze inne rysy charakteru czarownic personifikują chmury. Czarownice przykazują deszczowi, aby padał lub nie, rozpędzają chmury, zbierają rosę, kradną i zjadają księżyc i t. d. Powstanie więc rozmaitych baśni o czarownicach należy wykladać na podstawie przyrody. Czarownice mogą sprowadzić lub rozpędzić chmury, jak to mogą opisać planetnicy. Umieją też one ściągnąć grad za pomocą grochu, orzechów i jał, na których w lasach siadają, jak kury na jajach. Potym grad jest wielki, — jak

groch, orzechy lub jał. Czarownica bywa jedna ze starszych kobiet we wsi, niekiedy zaś bywa ich we wsi nawet kilka.

Z czarownicy, gdy usnie w swej izbie, wychodzi duch, który przybiera postać zwierzęcia i wyrządza ludzłom psoty, szkodzi zdrowiu i niszczy mienie. Może np. być zmorą, wilkołakiem; u roslan — sroka, psem, kotem i muchą. U nas przybiera między innymi postać ropuchy.

Kiedy deszcz pada i słońce świeci, dzieci wiejskie wołają u nas: „Deszczuk pada, słońce świeci, czarownica masło kłoci!”. Tu i owdzie dodają jeszcze: „Zeby jej się nie schyciło, w krowi ogon obróciło!” I tu więc znów widzimy połączenie pojęć o zjawisku natury z czarownicą, duchem, chmurą. Każdą starą babę — zebrać lud poczytywał za czarownicę i wierzył w jej moc niezwykłą.

Wywróciwszy np. koszulę „na nice”, oknem wylatywała z izby na ozogu, co czynili głównie w czwartek; schodziły się zaś wszystkie na rozstajnych drogach. Wyjmowały one ludzłom serca, a osadzały inne. Opowiada K. W. Wólcieki słyszana powieść między Bugiem, Narwią a Wisłą, o pewnej czarownicy, która jakimś panu na zamku wyjęła serce, a wsadziła zającze, za co była poddana torturom i spalone.

(d. c. n.)

W dniu 27 maja r. b., opatrzona św. Sakramentami zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach

FRANCISZKA KULINSKA

przeżywszy lat 61.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Głównej № 38 nastąpi we wtorek, dnia 28 maja, o godz. 6 po poł. na ementarz katolicki na Dołach. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. Pozostali w nieutulonym żalu

córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki

synem odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Stow. pracowników notarjatu.

O ile nie zbierze się dostateczna ilość członków—zebranie odbędzie się w drugim terminie o godz. 8 wiecz. w tymże lokalu.

—Przeciw „Czarnej giełdzie“. Łódzkie prezydium policji wydało rozporządzenie, według którego odbywanie lub tolerowanie tak zwanej czarnej giełdy (schadzki w lokalach publicznych i innych publicznych miejscach w celu zaofiarowania lub zakupu towarów różnego rodzaju podług próbek i w celu zakupu i wymiany gatunków pieniędzy, jak również w celu pośredniczenia w interesach wymienionego rodzaju), jak i branie udziału w takich urządzeniach jest zakazane.

Na osoby, które wykrócą przeciwko temu rozporządzeniu, nałożone będą kary, sięgające 10,000 marek grzywny i 6 miesięcy pozbawienia wolności, łącznie, lub oddzielnie.

— Osobiste. Po dłuższej nieobecności wrócił z Kijowa do Łodzi znany ekonomista p. Władysław Wścieklica, sekretarz Łódzkiego oddziału T-wa popierania handlu i przemysłu oraz właściciel dzikarni w Łodzi.

— Na wycieczkę letnią. Omgądaj wyjechali w Kutnowskie na czas ferii letnich wychowawcy drugiej szkoły miejskiej. Opiekę nad dziećmi objęli: ks. prefekt Świeśliński oraz nauczyciele p. T. Kilański i St. Loba.

Kolonja ta pozostaje pod opieką obywatelstwa ziemi kutnowskiej, z p. Wyganowskim z Belna na czele.

— Wakans w seminarjum nauczycielskiem. Na wakującą posadę dyrektora polskiego seminarjum nauczycielskiego w Łodzi zgłosiło się dotychczas trzech kandydatów.

— Poszukiwany przez policję. Policja niemiecka poszukuje 30-letniego Władysława Supronowicza, zamieszkałego ostatnio przy ul. Olguskiej № 9.

Przeciwko W. Supronowiczowi wdrożono postępowanie karne z powodu sfalszowania dokumentów.

Ze związków i stowarzyszeń.

X Ze Stow. nauczycieli chrześcijan. W ubiegłą sobotę wieczorem, odbył się dalszy ciąg zebrania Stow. nauczycieli chrześcijan, pod przewodnictwem pana T. Wasilewskiego.

Na porządku dziennym znalazł się wniosek, dotyczący rozwiązania komisji, powołanej do przeprowadzenia podziału majątku i przekazania jej czynności teraźniejszemu zarządowi i komisji rewizyjnej. Przeciwko temu wnioskowi zaoponował upoważniony przez Komisję likwidacyjną, członek p. Ferster, który też zdał relację z dotychczasowej działalności komisji. Kilku z pośród zebranych domagało się, aby weg óle znieść z porządku dziennego tego rodzaju wnioski.

P. Radwański podtrzymując wywody p. Ferstera zaproponował, aby uzupełnić komisję likwidacyjną wyborem dwóch członków na miejsce pp. Kilańskiego i Zawadzkiego, którzy zrzekli się mandatów.

Po gorącej dyskusji zebrani uchwaliли, aby Komisja likwidacyjna działała nadal, utrzymując stały kontakt dla współpracy z teraźniejszym zarządem. Do Komisji likwidacyjnej na miejsce wyżej wymienionych wybrani zostali: pp. Waszczyński i A. Tomaszewski.

P. Radwański zakomunikował, iż zarząd Stow. nauczycieli chrześcijan z powodu braku czasu i wystąpienia części członków, postanowił złożyć in pleno mandaty.

Na skutek prośby zebranych zamiar ten cofnięto i pracujący dotąd w zarządzie członkowie pozostaną na swych stanowiskach.

Termin ukończenia prac Komisji likwidacyjnej i załatwienia wszystkich spraw dotyczących podziału majątku Stow. ustanowiono na 15 października r. b.

Omawiano także sprawę budowy własnego gmachu dla nauczycieli.

W końcu uchwalono wystąpić do władz o odzyskanie należnych Stow. nauczycieli chrześcijan od rządu rosyjskiego sum, które były w swoim czasie zdeponowane w rosyjskim banku państwa.

X Ze Stow. drogistów. Jutro o godz. 8 wieczorem, w lokalu własnym odbędzie się ogólne zebranie członków Stow. drogistów pracowników w drugim terminie ważne bez względu na ilość obecnych.

X Ze Stow. robotników chrześcijańskich. Na zwołane wczoraj zebranie ogólne roczne Stow. robotników chrześcijańskich przybyło 277 członków. Zebranie zajął patron ks. Jan Albrecht. Na przewodniczącego powołano p. A. Haraszę.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, przedstawiono sprawozdanie z działalności Stow. za rok 1917. Wykazało ono, że Stow. liczy 3055 członków (1771 mężczyzn i 1284 kobiety). Obiadów bezpłatnych wydano 587 członkom w ogólnej liczbie 575,600. Prócz tego 114 rodzinom wydano bezpłatnie 619 sztuk odzieży, zaś po nielicznej cenie sprzedano 40 rodzinom 204 szuki. Za pośrednictwem biura Stow. otrzymało prace 216 osób. Piekarnie wyprodukowały 1,134,015 funtów chleba.

Dochody Stow. wyniosły marek 13,419, wydatki zaś mk. 11,710. Majątek składnicy stanowi mk. 14,871; majątek piekarni mk. 22,952; herbaciarni mk. 1367.

Po przyjęciu sprawozdania bez dyskusji, oraz odczytaniu protokołu komisji rewizyjnej, zatwierdzono budżet, przewidujący w dochodach mk. 8650, a w wydatkach mk. 15,360, u-powazniając do przekroczenia go w razie potrzeby o 20 proc.

Następnie uchwalono, aby z dn. 1 czerwca składka dla nowowstępujących członków wynosiła po 75 fenigów miesięcznie, w ciągu pół roku, a po upływie tego czasu po 30 fen.

W celu rozpatrywania i łagodzenia zatargów pomiędzy członkami Stowarzyszenia uchwalono utworzyć komisję rozpoznawczo-polednawczą.

Na mający się odbyć w czerwcu r. b. zjazd Stow. robotniczych chrześcijańskich Stow. wysła kilku delegatów.

Dokonane za pomocą głosowania tajnego wybory dały wynik następujący: Do zarządu, na miejsce wylosowanych po trzyletniej kadencji wybrani zostali pp.: Józef Makarewicz, Aleksander Grynberg, Michał Pawlak i Józef Tomczyński; na zastępców pp.: Józef Durys i Stanisław Miotkiewicz.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Franciszek Turcki, Franciszek Zdrojewski, Romuald Guranowski i Aleksander Wolski.

Do komisji rozpoznawczo-polednawczej wybrani zostali pp.: Antoni Harasz, Franciszek Komorowski, Stefan Kędziński, Adam Cyrański, Stanisław Budzyński, Ignacy Dudziński, jako zastępcy: Józef Krejczyk, Jakób Bernaciak i Feliks Pawlikiewicz.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 26-go maja.

Zachodnia widownia wojny

Na południe od kanału Niewport i z obydwu stron Dixmuiden wzięliśmy podczas drobnych przedsięwzięć 70 belgijszczyków do niewoli.

Umiarkowany ogień artyleryjski ożywił się w niektórych odcinkach frontu nad wieczorem. Z nastaniem ciemności wzrósł przedelowo ogień artyleryjski na terenie Kemmel między Moreuil i Montdidier.

Około Bucqui załamały się wielokrotnie ataki angielskie. Również na innych odcinkach odbywała się ożywiona działalność wywiadowcza ze strony wroga. Przytem wzięto do niewoli amerykań na zachód od Montdidier, francuzów nad Ailette i angielskich na południowym brzegu Aisne, na północny wschód od Le Beuville.

Pierwszy General-Kwatermistrz I. u d e n d o r f f.

Wieści z Rosji

Legenda o Mikołaju Mikołajewiczu.

Tajemnicza zasłona pokrywa losy byłego rosyjskiego wodza, wielkiego ks. Mikołaja. Najpierw rozszala się pogłoska, że wojska niemieckie napotkały go na Krymie. Ale w ostatnich dniach donoszono znowu, że znajduje się on w Rosji, a nawet stoi na czele armii, walczącej z Niemcami. Urzędowych doniesień w tej kwestii brak.

Z doniesienia korespondenta jednego z pism niemieckich wynika jednak, że podczas marszu wojsk niemieckich bezwzględnie znajdował się na Krymie. Doniesienie to datowane jest 7 maja w Sewastopolu i donosi, co następuje:

Sewastopolscy bolszewicy mieli więcej respektu dla posiadłości cesarskich na wybrzeżu południowym, niżby się tego można było spodziewać po zruinowaniu zamków na Ukrainie. Litwadia, wielka posiadłość byłego cara, znajdowała się, za zgodą sowietu, pod opieką staruch służących. Obrazy zostały skrupiecznie spakowane w numerowane skrzynie, jak również i cenne przedmioty. Meble obciążnięto pokrowcami i pozostawiono w regularnie sprzątanym pokoju.

Członkowie rodziny cesarskiej, którzy w kwietniu r. ub. uciekli na Krym znajdują się teraz razem na zamku Dzulber, na południe od Litwadii około przylądka Ai Toder. Po drodze do białego zamku, który leży głęboko w malowniczym parku nad zrosą, napotyka się rosyjskie posterunki, tedyne, jakie można było podczas marszu w tych okolicach spotkać. Jeszcze w zeszłym roku posłano do Dzulber z Petersburga straż, składającą się z 25 żołnierzy pod dowództwem oficera marynarki do dyspozycji w. ks. Mikołaja i cesarzowej wdowy, Marii Teodorówny.

Z ogrodu tego wielki książe mógł widzieć przemarsz wojsk niemieckich. Niemieckie władze wojskowe uważają wielkiego księcia za prywatnego człowieka. Wskutek jego życzenia pozostawiono w Dzulber straż rosyjską.

Kornilow żyje.

Gazeta „Rodina“ donosi: Jedna z cudzoziemskich misji wojskowych w Moskwie otrzymała wiadomość z południa, że Kornilow żyje. Natomiast misja ta otrzymała wiadomość o śmierci (zamordowaniu) gen. Kislakowa, inż. Szuberskija i Pułkownika.

Zwierzchnia nadzwyczajna komisja śledcza zebrała materiał, odnośnie do sprawy Kornilowa, obejmujący 5—6 obryzmionych tomów.

Choreba Plechanowa.

W Petersburgu otrzymano niepokojące wieści o zdrowiu G. W. Plechanowa, przebywającego w jednym z fińskich sanatoriów dla suchotników. Plechanow sporządził testament. W tych dniach wyjechało do Finlandji dwóch lekarzy i kilka osób z otoczenia Plechanowa, celem przewiezienia go do kraju.

Telegramy.

Zgon dr. Kaempfa.

BERLIN. Prezydent niemieckiego parlamentu ekscelencja dr. Kaempf zmarł w sobotę o 5-ej po południu.

Nowy austro-węg. attaché w Bernie.

WIENIEŃ, 26.V. — Attaché wojskowy poselstwa austro-węgierskiego w Bernie, generał major v. E-nem, został usunięty ze stanowiska. Miejsce jego zajął pułkownik baron v. Berlepsch.

Spoźnione zastanowienie

BERLIN, 26 maja. „Leipziger Neuste Nachrichten“ donoszą: Korespondent „Corriere della Sera“, który powrócił znowu do Petersburga, dowiaduje się, że rząd Lenina pragnie przywrócić bezpieczeństwo prywatnej własności i regularną działalność banków. Grożąca katastrofa ekonomiczna wymaga rozwiązania. Jedy-nym sposobem uratowania kraju jest, podług rządu, zaciągnięcie pożyczki zagranicą.

Mylne doniesienie.

BERLIN, 26.5. „Nordd. Allg. Zeitung“ pisze:

Powołując się na dłuższy artykuł „Vorwärtsa“ pod tytułem „Przyszłość kraju bałtyckiego“, że przyjęcie przez kancelarza przedstawicieli Inflant i Estonji było wynikiem walki politycznej na tle sprawy bałtyckiej, niektóre dzienniki doniosły, iż sekretarz stanu von Kühlman zagrożił miarę dymisji.

To ostatnie doniesienie pozabawione jest wszelkich podstaw.

Z okazji 3-iej rocznicy wojny.

LUGANO, 26.V. — „Berliner Lokal Anzeiger“ donosi: Dzienniki włoskie z okazji trzyletniej rocznicy wypowiedzenia wojny Austrii przez Włochy, czynią resumé dotychczasowych wyników walki. „Corriere della Sera“ pisze: Trzy lata upłynęły! Tak jest, trzy lata! A my jeszcze stojmy na stanowisku, z dumnie wzniesioną głową. Nikt by nie przypuszczał, że Włochy posiadają taką siłę oporu. Wrogowie nasi pomylili się, sądząc, że zwycięstwo przy Karfreit odda całe Włochy w ich ręce. Włochy zachowały swą siłę moralną i ta ich uchroni od łez i rasy, która mimo filozofii i zewnętrznej postępy, pozostała barbarzyńska.

Socjalistyczny „Avanti“ nie wspomina rocznicy ani słowem.

„Secolo“ wylicza cierpienia, które przeżyły Włochy przez trzy ubiegłe lata wojny, i dodaje: Myśl o czwartym roku wojny jest czymś strasznym. Wiemy o tem. Ale jeszcze straszniejszym byłoby pozostawienie winowajcom tej wojny łup w rękach i wskutek zmęczenia i technostwa wyciągnąć ręce po lańcuchy. Opierać się, aby zwyciężyć i zwyciężyć, aby żyć, oto jest żelazne prawo losu, któremu musimy być posłuszni. Walka idzie o śmierć i życie. Losy Rosji pouczają, co nas czeka, gdybyśmy zostali zwyciężeni“.

Nowa kampanja zimowa.

ROTTERDAM, 26.V. — Podczas ostatniej konferencji koalicyjnej w Paryżu i Aberville uznano konieczność jeszcze jedną kampanję zimową i wybrano komisję, stojącą pod wojskowym kierownictwem, która udaje się do Ameryki, aby zbadać, jak dalece Ameryka jest w stanie zaopatrzyć europejskich sprzymierzeńców w środki żywnościowe, wojsko i konieczną amunicję. Komisja ta już odjechała.

Telegramy własne

Pogrzeb d-ra Kaempfa.

BERLIN, 27.5. (w.) — Pogrzeb zmarłego prezesa parlamentu, d-ra Kaempfa odbędzie się w środę po południu. Nadesłano mnóstwo kondolencji, m. in. od cesarza Wilhelma, od króla bawarskiego, kanclerza Rzeszy, bawarskiego prezesa ministrów v. Dandla i wielu innych wysoko postawionych osób.

Kandydatury na prezesa parlamentu.

BERLIN, 27.5. (w.) Nowe obsadzenie prezesury parlamentu niemieckiego jest planowane w ten sposób, aby obie najsilniejsze partie, mianowicie: centrum i socjaldemokratyczna które wobec konstytucji partyjnej od roku 1912 nie były reprezentowane, wystąpiły obecnie na widownię.

W pierwszej linii broni są pod uwagę: poseł Fehenbach, (centr.) i Scheidemann (s.-d.)

Obadwaj dotychczasowi wicepre-

zesi, dr. Paasche (nacj.) i Dove (post. p. lud.) pozostaną na swoich stanowiskach, tak, że czterech członków przyszłego prezydium już jest zapewnionych.

Roztrzasana w prasie kandydatura hr. Posadowsky'ego, z punktu widzenia osobistego oznaczała by dla wszystkich partii najpomyślniejsze rozwiązanie kwestji, lecz nie ma nadziei, aby się ona utrzymała, wobec tego, że b. sekretarz skarbu jest członkiem najmniej licznej partji, której większe nie dadzą dostępu.

„Vorwärts“ pisze: Najbardziej usprawiedliwiony byłby wybór jednego z dwóch wymienionych kandydatów, gdyż tylko dwie owe najsilniejsze partie-centrum i socjaldemokracja mogą rościć pretensje do udziału w kierownictwie sprawami państwa. Jakie będą wyniki, okaże się w przyszłości.

W każdym razie socjal-demokraci niemieccy w żadnym razie nie dopuszczą do zaspokojenia czyichkolwiek bądź ambicji frakcyjnych.

W gorączkowym oczekiwaniu ofensywy.

BERLIN, 27.5. (w.) „Taegl. Rundschau“ pisze: Całe Niemcy żyją w gorączkowym oczekiwaniu wznowienia wielkiej ofensywy i wobec tej sprawy ustępują na dalszy plan inne kwestie i wydarzenia niemniej doniosłe.

Wszyscy wiedzą, że dopiero po owym wielkim uderzeniu nadzieje pokoju zyskać mogą konkretny i zbliżyć się do urzeczywistnienia.

Uroczystości konstytucyjne w Monachjum.

MONACHJUM, 26.V (w.) — Z okazji stoletniej rocznicy konstytucji bawarskiej zorganizowano w całym państwie szereg uroczystości. W świątyniach odprawiono nabożeństwa, domy przybrano flagami i zieloniami.

Podróże rodziny cesarskiej.

WIENIEŃ, 26.V (w.) — Cesarz Karol wraz z cesarżową i w. ks. Marią Józefą, wyjechał do Budapesztu.

W skład towarzyszącej cesarstwu świty wszedł prezes ministrów,

dr. v. Seidler i szef sztabu generalnego v. Arz.

Napreżenie pomiędzy Meksykiem a Kubą.

AMSTERDAM, 26.V (w.) — Doniesienie Ag. Reutersa. Według depeszy, otrzymanej ze stolicy Meksyku, tamtejszy urząd do spraw zagranicznych potwierdza wiadomość o zerwaniu przez Meksyk stosunków dyplomatycznych z Kubą.

Meksykański agent dyplomatyczny w Havannie i kubański minister w Meksyku zostali odwołani.

AMSTERDAM, 27.V (w.) — Z Nowego Jorku donoszą: Przyczyny zerwania stosunków dyplomatycznych między Kubą a Meksykiem nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione. Możliwych powodów doszukiwać się należy w fakcie zniknięcia bagażu ambasadora meksykańskiego w Argentynie, Fabelsa, z parowca, na którym tenże jechał do Ameryki Północnej. Bagaż ten później znaleziono i oddano właścicielowi.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa

(posiadająca prawo emisji I miljarda marek polskich, gwarantowanych przez Rząd Rzeszy Niemieckiej)

Instytucja Centralna w Warszawie, ul. Bielańska 10/12.

Oddziały:

w Częstochowie, Kaliszu, Łodzi i Sosnowicach

Otworzony został dalszy Oddział

we Włocławku, przy ul. Piekarskiej 15

który załatwia wszelkie czynności bankowe, w szczególności zaś:

- udzielanie pożyczek pod zastaw papierów wartościowych,
- dyskontowanie i inkaso weksli,
- przekazy do Niemiec i z Niemiec,
- rachunki bieżące i depozytowe,
- wkłady oprocentowane z wymówieniem dziennem i na dłuższe terminy

Stosownie do paragrafu 29 statutu

Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,

podaje się do wiadomości p.p. członków, że w dniu 10 Czerwca r. b. o godz. 5 ej po południu w lokalu Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi przy ul. Średniej pod Nr. 19 odbędzie się

OGOLNE ROCZNE ZEBRANIE

członków naszego Stowarzyszenia.

Porządek dzienny rzezonego zebrania obejmuje:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór Przewodniczącego,
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania ogólnego,
- 3) Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za ubiegły rok 1917,
- 4) Budżet na rok 1918.
- 5) Wybory członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 6) Wnioski

Zarząd

Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, ul. Krótka Nr. 9,

Licytacje

Komornik przy Król. Pol. Sądzie Okręg. Konrad Hykiel (Targowa 18.) głasza, że w dniu 28 maja 1918 r. odbędzie się licytacja nieruchomości, składających się z mebli, i sumy 410 rub. należących do Korucha Goldsteina przy ul. Cielmianej 7, w Łodzi

Doktor Józef Michalski

okulista

— powrócił z Rosji. —

Przyjmuje codz od 11—12 i od 4—6,

W niedziele i święta od 10 do 12

Piotrkowska 121.

Swierzbę

na wet zadawnioną i z bolesnymi strupami. przyszcza, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonnym „Krem od swierzbę“ wyrobu apteki Ed. Lipiński-go, Warszawa—Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach tapteczn. Łódzkiej i okolicznych.

Progimnazjum Polskie — J. Radwańskiego w Łodzi, Zawadzka 9,

od dn. 1 go czerwca r. b. będzie czynne jako

VIII-klas. Gimnazjum Filologiczne

Exzaminy wstępne do klasy podwstępnej i wstępnej zaczną się 7 czerwca a do klasy I, II, III, IV i V dnia 10 czerwca, o g. 9 rano.

Kierownik szkoły K. Tomaszewski.

Pracownia sukien damskich i dziecięcych pod firmą

„MARJA“

ul. Zachodnia Nr. 36 m. 12

(lewa oficyna, I-sze piętro).

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres krawiectwa wchodzące suknie, kostjmy, żakiety, okrycia według najnowszych żurnali i fasonów. Kompletnie wyprawy ślubne wyprawy dziecięce i suknie żałobne. Wykończenie nadzwyczaj staranne. Wykończenie punktualne.

Akuszarka Marta Nowakowska

przeprowadza się 11-go czerwca r. b. na ulicę Dzieciną 34, przyjmując od 9—12 i od 3—6

OGŁOSZENIA PRYWATNE

Akuszarka Maria Kubiśka przy ul. Piłkowska 199 — 6 —

Do sprzedania 53 morgi gruntu, 5 wiorst od Łodzi. Bliższa wiadomość u Fryderyka Krygera w Rozrach lub u Dr. Hagena w Zetelzu.

Kupię używane skrzypce, mandoliny i gramofony z płytami i bez. Skrzypce, mandoliny i gramofony mogą być nawet zepsute. P. Boniewicz, Targowa 56

Książki szkolne i wszelkiej inni treści w różnych językach, encyklopedje, dzieła klasyczne i pisma ilustrowane kupuje A. Tuwim, Zawadzka 6. m. 10.

Można pitka do sortowania Anglika Wiadomości Srebrzyńska 28 w Herbaciarni Naprzód.

Potrzebny chłopiec lat 14 umiejący czytać i nisać. Zgłaszać się do adm. „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37.

Potrzebni chłopcy do terminu w ślusarni, ul. Łąkowa 22.

Zaginiona legitymacja chlebowa, wydana z 14 udziału dla 2 osób na imię Karla Grünhauma

Zaginiona legitymacja, wydana dla 6 osób z 2 udziału na imię Juliana Kuzniaka

Zaginiona legitymacja chlebowa, wydana dla 2 osób z 1 udziału w Radogoszczu na imię Rozalii Hanke i paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zaginiona karta węglowa za 23-06 wydana na imię Wojciecha Doliaka zam. Nowodworska 22.

Zaginiona legitymacja chlebowa, wydana dla 3 osób z 4 udziału na imię Antoniny Glinkowskiej.

Zaginiona legitymacja, wydana dla 6 osób z 22 udziału na imię Bazyli Grinwalda.